



Sygn. akt V CSK 256/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa E. G.
przeciwko Spółce Restrukturyzacji (...) S.A. w B.
o naprawienie szkody,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 12 września 2019 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powódka E. G. wniosła o zasądzenie od Spółki Restrukturyzacji (...) Spółki Akcyjnej w B. kwoty 400.000 zł tytułem odszkodowania a ewentualnie domagała się nakazania pozwanej podjęcia rozmaitych działań przywracających stan poprzedni nieruchomości w celu naprawienia powstałej na niej szkody górniczej.

Pozwana K. Spółka Akcyjna w K. wniosła o oddalenie powództwa i tak samo Spółka Restrukturyzacji (...) Spółka Akcyjna w B.

Wyrokiem z 28 października 2015 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od Spółki Restrukturyzacji (...) Spółki Akcyjnej w B. na rzecz powódki kwotę 232.338,46 zł z ustawowymi odsetkami od 28 października 2015 r. i oddalił powództwo w stosunku do tej pozwanej w pozostałej części, a w stosunku do K. Spółki Akcyjnej w K. w całości.

Sąd Okręgowy ustalił, że umową z 20 września 2011 r. matka powódki nabyła od Gminy B. na własność nieruchomość położoną w B. przy ul. O. nr (...), zabudowaną domem typu fińskiego, przeznaczonym do wyburzenia lub kapitalnego remontu, gdyż jego stan techniczny był krytyczny, a zużycie wykosiło 70%. Ze względu na stan budynku matka powódki otrzymała zgodę na rozpoczęcie robót remontowych przed zawarciem umowy, po czym 2 kwietnia 2012 r. podarowała nieruchomość powódce.

Budynek, którego dotyczy żądanie pozwu znajdował się w zasięgu ujemnych wpływów robót górniczych K. „B.” w B. Eksploatacja górnicza była prowadzona w 19 pokładach węgla w latach 1939-2003. W tym okresie na nieruchomość powódki w czwartym kwartale 2003 r. ujemnie oddziaływała eksploatacja pokładu 501/1. Jej wpływy uległy wygaszeniu w trzecim kwartale 2007 r. W latach 2007-2012 eksploatowane były pokłady węgla 620 i 615. W tym czasie ujemny wpływ na nieruchomość miała eksploatacja w pokładzie 615, prowadzona w pierwszym kwartale 2012 r., jej wpływ uległ wygaszeniu w trzecim kwartale 2015 r. Trzeci okres oddziaływań obejmuje eksploatację projektowaną na lata 2013-2025. Aktualnie stwierdzone niewielkie szkody w postaci pęknięć w budynku spowodowane zostały robotami górniczymi prowadzonymi przez K. „B.” w pokładzie 615 w 2012 r. Powstały one po wyremontowaniu i modernizacji budynku w 2012 r.

Nie można precyzyjnie ocenić zakresu uszkodzeń związanych z wpływami eksploatacji górniczej, które istniały w dniu zakupu nieruchomości przez matkę powódki, za wyjątkiem wychylenia bryły budynku od pionu, co niewątpliwie jest konsekwencją wcześniejszych oddziaływań na nieruchomość i doszło do niego przed nabyciem własności nieruchomości przez matkę powódki. W czasie trwania postępowania nie istniały szkody w budynku, gdyż zostały usunięte. Wyjątek stanowiło wychylenie bryły budynku od pionu oraz drobne spękania. W

trakcie remontu w latach 2011-2012 część elementów budynku została wyprowadzona z nadmiernego wychylenia. Prace mające na celu usunięcie wychylenia bryły budynku od pionu mogłyby w pewnym zakresie odwrócić stan istniejący, ale zarazem spowodowały konieczność powtórnych regulacji spadków i nachyleń posadzek, ścian, sufitów, stolarki okiennej i drzwiowej. Wartość odtworzeniowa budynku pomniejszona o stopień jego naturalnego zużycia wynosi 219.788,38 zł. W ogrodzeniu z płyt betonowych wychyleniu uległy przęsła oraz elementy przęseł od strony ul. O. Wartość odtworzeniowa ogrodzenia wynosi 11.619,81 zł. W chodniku z płyt betonowych deformacji uległa jego nawierzchnia, a jego wartość odtworzeniowa wynosi 930,27 zł.

Umową z 8 maja 2015 r. K. „B.” w B. została przez K. SA w K. nieodpłatnie zbyta na rzecz Spółki Restrukturyzacji (...) Spółka Akcyjna w B., która przejęła jej zobowiązania z tytułu szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 146 ust. 1 ustawy z 9 czerwca 2011 r. - Prawo geologiczne i górnicze (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 868 ze zm., dalej - p.g.g.). Restytucja naturalna uszkodzonego budynku mieszkalnego jest wprawdzie technicznie możliwa, ale jej koszt znacznie przewyższa aktualną wartość odtworzeniową budynku i ze względu na projektowaną dalszą eksploatację górniczą brak jest dla niej ekonomicznego uzasadnienia. W rezultacie zasądził od pozwanej na rzecz powódki jednorazowe odszkodowanie z odsetkami od dnia wyrokowania. Oddalił powództwo w pozostałej części i w całości w stosunku do K. SA w K. Za niezasadny uznał zarzut przedawnienia roszczeń wywodząc, że z uwagi na trwającą eksploatację pokładów węgla szkody ujawniają się w dalszym ciągu, wobec czego powódka wiedzę o ich powstaniu nabywa w miarę upływu czasu.

Na skutek apelacji obu stron, wyrokiem z 18 grudnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił żądanie zapłaty i zobowiązał pozwaną do naprawienia opisanych w sentencji szkód w obiektach budowlanych zlokalizowanych na nieruchomości powódki oraz umocował ją do zastępczego wykonania napraw w razie ich niewykonania przez pozwaną w terminie do 18 czerwca 2018 r. Oddalił dalej idące żądanie zobowiązania pozwanej

do przywrócenia stanu poprzedniego nieruchomości oraz oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w pozostałej części, a apelację powódki od tego wyroku w całości.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że nieruchomość powódki znajdowała się pod wydatnymi wpływami ruchu zakładu górniczego w okresie poprzedzającym nabycie jej własności przez matkę powódki, a następnie przez powódkę. Eksploatacja pokładów węgla prowadzona w latach 1939 - 2003 spowodowała obniżenie terenu w sumie o 20,8 m. Teren ustabilizował się w trzecim kwartale 2007 r. W latach 2007 - 2012 wydobywano węgiel w pokładach 620 i 615, skutkiem czego było obniżenie terenu już tylko o niespełna 7 centymetrów. Parametry deformacji terenu, jako następstwo eksploatacji prowadzonej w tym okresie osiągnęły bardzo małe wartości z uwagi na dużą głębokość zalegania pokładów węgla. Wychylenie bryły budynku od pionu wskutek robót górniczych nastąpiło zanim jego własność nabyła matka powódki, a wpływ eksploatacji pokładów węgla, które na terenie badanej nieruchomości ujawniły się po 20 września 2011 r. były znikome i spowodowały niewielkie szkody w budynku.

Powódka nie może dochodzić roszczeń w związku z wychyleniem bryły budynku od pionu, do którego doszło w okresie poprzedzającym nabycie własności nieruchomości przez jej matkę. Wierzytelność o naprawienie szkody powstałej na nieruchomości nie jest prawem związanym z jej własnością. Powódka nie wykazała, żeby Gmina B. jako zbywca nieruchomości przeniosła na jej matkę wierzytelność o naprawienie szkód powstałych przed sprzedażą, a następnie matka przeniosła tę samą wierzytelność na powódkę. Nie dowodzą tego postanowienia umów sprzedaży i darowizny, których strony postanowiły, że całość praw i obowiązków związanych z prawem własności nieruchomości przechodzi na kupującą oraz następnie na obdarowaną. Warunkiem skutecznego zawarcia umowy przelewu (art. 509 k.c.) jest zindywidualizowanie wierzytelności, która ma być przedmiotem rozporządzenia. W umowach sprzedaży i darowizny strony nie zamieściły postanowień pozwalających stwierdzić, że w związku z ich zawarciem nastąpił także przelew określonej dosłownie bądź oznaczalnej wierzytelności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, częściowo zasadne było żądanie ewentualne

pozwu zmierzające do zobowiązania pozwanej do przywrócenia stanu poprzedniego obiektów budowlanych znajdujących się na posesji powódki. Wskutek ruchu zakładu górniczego w budynku powódki po jego remoncie i modernizacji powstały drobne spękania ścian w fasetach i narożach, wychylenie od pionu przęseł i słupków w ogrodzeniu z płyt betonowych oraz uszkodzenie słupka, a w chodniku z płyt betonowych - deformacje jego nawierzchni oraz uszkodzenie płyty betonowej. Wskutek przywrócenia do stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.) dotknięta tymi uszkodzeniami nieruchomość powinna odzyskać takie same walory użytkowe i estetyczne, jakie miała przed wyrządzeniem szkody. Na zasadzie art. 480 § 1 k.c., Sąd Apelacyjny upoważnił powódkę do wykonania czynności naprawczych na koszt pozwanej, gdyby ta dopuściła się zwłoki w wykonaniu zobowiązania.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 18 grudnia 2017 r. powódka zarzuciła, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z § 6 umowy sprzedaży z 20 września 2011 r., § 4 umowy darowizny z 2 kwietnia 2012 r. oraz ust. 5 protokołu z 6 września 2011 r. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że powódka nie nabyła na ich podstawie uprawnienia do żądania odszkodowania również za uszkodzenia powstałe na nieruchomości w ramach szkody ciągłej w okresie poprzedzającym jej nabycie; - art. 65 § 1 k.c. w związku z § 6 umowy sprzedaży z 20 września 2011 r., § 4 umowy darowizny z 2 kwietnia 2012 r. przez pominięcie przy dokonywaniu wykładni umowy ustalonego na Śląsku zwyczaju polegającego na tym, że podmioty publiczne przenosząc własność nieruchomości przenoszą zarazem na nabywcę wierzytelność z tytułu powstałych na niej szkód górniczych; - art. 144 ust. 1 w związku z art. 145 p.g.g., art. 361 § 1 i art. 363 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię; - art. 148 k.c. przez jego niezastosowanie.

Powódka zarzuciła też, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa procesowego, tj.: - art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy i wydanie rozstrzygnięcia nieuwzględniającego stanu rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy; - art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, że powódka nie wykazała zasadności roszczenia co do szkód powstałych na jej nieruchomości po 20 września 2011 r. do dnia wyrokowania; - art. 328 § 2 w

związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie koniecznych elementów uzasadnienia; - art. 383 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powódka zgłosiła w postępowaniu apelacyjnym inne żądanie niż w pierwszej instancji; - art 381 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i pominięcie faktów i dowodów, których powódka nie mogła powołać w pierwszej instancji, jak również których potrzeba powołania wynikła w drugiej instancji; - art. 236 § 1 w związku z art. 240 § 1 k.p.c. przez wydanie orzeczenia w oparciu o dowód przeprowadzony niezgodnie z wydanym postanowieniem dowodowym.

Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 232.338,46 zł z odsetkami od 10 stycznia 2013 r., a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej mogą dotyczyć naruszenia takich przepisów procesowych, które Sąd drugiej instancji miał obowiązek zastosować z urzędu lub też na wniosek strony, przy czym ich zasadność zależy od stwierdzenia, że konkretne uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być jednak zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a taki charakter ma zarzut naruszenia art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. przez wadliwą - zdaniem powódki - ocenę dowodów i przyjęcie, iż nie wykazała zasadności roszczenia co do szkód, które miały powstać na jej nieruchomości w okresie od 20 września 2011 r. do dnia wyrokowania. Tak samo trzeba ocenić część zarzutów, które powódka powiązała z tezą o nierozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny istoty sprawy, wskazując w tym kontekście błędnie na naruszenie art. 316 § 1 k.p.c., o czym także niżej. Z ustaleń będących podstawą zaskarżonego wyroku, którymi Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), wynika, że budynek na nieruchomości powódki odchylił się od pionu zanim matka powódki nabyła jego własność. To ustalenie faktyczne zdeterminowało ocenę prawną sprawy.

W niniejszej sprawie powódka dochodziła zasądzenia na jej rzecz kwoty 400.000 zł mającej kompensować szkodę polegającą na uszkodzeniu wskutek

ruchu zakładu górniczego budynku i infrastruktury na nieruchomości będącej aktualnie jej własnością. Wysokość dochodzonego odszkodowania obliczyła na podstawie wartości odtworzeniowej budynku, zakładając, że przywrócenie stanu poprzedniego przez rektyfikację budynku nie jest możliwe, a jako ewentualne zgłosiła żądanie zobowiązania pozwanej, by ta naprawiła szkody ujawnione na nieruchomości - jak twierdziła - po przeprowadzeniu remontu budynku. Powódka zidentyfikowała te szkody, których naprawienia się domagała, a Sąd Okręgowy zasądził na jej rzecz kwotę 232.338,46 zł, jako odpowiadającą wartości odtworzeniowej budynku (219.788,38 zł), ogrodzenia (11.619,81 zł) i chodnika (930,27 zł), pomniejszonych o stopień naturalnego zużycia. Sąd Apelacyjny zakwestionował możliwość uznania wychylenia bryły budynku od pionu jako szkody powstałej na nieruchomości w okresie, gdy prawo do niej nabyła powódka i ustalił, że matka powódki nabyła nieruchomość zabudowaną zużytym technicznie i wychylonym od pionu budynkiem, a po nabyciu przez powódkę własności tej nieruchomości w budynku nie powstała szkoda sprowadzająca się do jego wychylenia od pionu. W 2007 r. zakończyła się bowiem taka eksploatacja pokładów górniczych, która powodowała odchylenie budynku od pionu, a teren wokół niego ustabilizował się. Po 20 września 2011 r. na nieruchomości powstały znikome szkody, których naprawienie nakazał Sąd Apelacyjny, stosownie do żądania powódki zgłoszonego jako ewentualne.

Orzekając, Sąd Apelacyjny miał na uwadze brzmienie żądania powódki zgłoszonego w pozwie i nie zmienionego przez nią w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji (art. 321 § 1 k.p.c.). Powódka mogła modyfikować żądanie pozwu na zasadach określonych przez art. 193 k.p.c. do czasu zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji, gdyż przed tym sądem musi dojść do ostatecznego skryształizowania żądania pozwu, a zatem i przedmiotu postępowania. Z art. 383 k.p.c. wynika, że w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani wystąpić z nowymi roszczeniami, a tylko w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a świadczenia za dalsze okresy - wyłącznie w sprawach o świadczenia powtarzające się. W sprawie o naprawienie szkody przez zapłatę odszkodowania lub przywrócenie stanu poprzedniego powyższe oznacza,

że wyroki sądów obu instancji mogą odnosić się - jeżeli powód zgłosi stosowne żądanie - do zakresu szkody ujawnionej najpóźniej w czasie zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji (art. 316 k.p.c.). Szkada powstała później musi być dochodzona w kolejnym postępowaniu, chyba że sprawca naprawi ją dobrowolnie. Orzekając o obowiązku pozwanej naprawienia uszkodzeń nieruchomości powódki powstałych w czasie, gdy powódka była jej właścicielką, Sąd Apelacyjny miał na uwadze obie przytoczone wyżej zasady orzekania, a zatem to, że wyrok nie może wykraczać poza zgłoszone żądanie, a ono z kolei może być o tyle zasadne, o ile nawiązuje do stanu szkody w dacie zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji, możliwej do przyczynowego powiązania z ruchem zakładu górniczego, za który odpowiada pozwana. Trzeba zresztą odnotować, że apelacja powódki od wyroku Sądu Okręgowego dotyczyła wyłącznie orzeczenia o odsetkach od zasądzonego na rzecz powódki odszkodowania, a zatem w tym środku zaskarżenia powódka nie zgłosiła żadnych dalszych roszczeń niż te, które ocenił Sąd Okręgowy.

Ograniczając badanie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia do tych postaci szkody, które istniały na nieruchomości powódki w czasie zgłoszenia przez nią żądania pozwu w jego ostatecznie ustalonej postaci, Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 381 k.p.c. ani też art. 236 § 1 w związku z art. 240 § 1 k.p.c.

Stosownie do art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W związku z art. 391 § 1 k.p.c. przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym. Odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji; sąd odwoławczy obowiązany jest zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2010 r., II PK 46/10, nie publ. i z 9 września 2010 r., I CSK 679/09, nie publ.).

Sąd Apelacyjny uzasadnił swój wyrok w sposób wyczerpujący, odniósł się do wszystkich zarzutów apelującego, a zatem chybiony jest zarzut naruszenia przez ten Sąd art. 328 § 2 k.p.c. w zw. art. 391 § 1 k.p.c.

W art. 144 ust. 1 p.g.g. ustawodawca przyznał roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego właścicielowi nieruchomości. Nie może on sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego prowadzonym zgodnie z ustawą, lecz co najwyżej dochodzić usunięcia niekorzystnych dla jego majątku skutków ruchu takiego zakładu. Do naprawienia tego rodzaju szkód stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, a w braku odmiennego ujęcia w prawie górniczym szkody i zakresu, w jakim podlega naprawieniu, poza jedynie przykładowym wyliczeniem form przywrócenia stanu poprzedniego, zasady jej naprawienia należy określić z uwzględnieniem art. 361 § 2 k.c. Szkodą właściciela wywołaną oddziaływaniem na jego nieruchomość ruchu zakładu górniczego jest zatem degradacja nieruchomości sprowadzająca się do zmiany jej właściwości fizycznych (utruty dotychczasowych właściwości) albo uszkodzenie lub zniszczenie jej części składowych, prowadzące do uniemożliwienia korzystania z niej w dotychczasowy sposób, ale też obniżenie się jej wartości rynkowej, powodujące u właściciela wymierną stratę majątkową. Szkada w opisanych wyżej postaciach ujawnia się w konkretnym momencie, jako uszczerbek w dobrach określonej osoby, tej, która jest wówczas właścicielem nieruchomości.

Roszczenie przewidziane w art. 144 ust. 1 p.g.g. dotyczy wprowadzie nieruchomości, ale nie jest z nią związane w ten sposób, żeby z mocy ustawy przechodziło na każdego jej kolejnego właściciela, do czasu aż zostanie zrealizowane. Powstaje ono bowiem w relacjach podmiotowych określonych w art. 144 i 146 p.g.g., a mianowicie pomiędzy właścicielem nieruchomości, który doznał konkretnego uszczerbku majątkowego na skutek oddziaływania na jego nieruchomość legalnie prowadzonego ruchu zakładu górniczego oraz podmiotem określonym w art. 145 p.g.g., odpowiedzialnym za jego naprawienie. Tego rodzaju założenie nie budzi wątpliwości. Zanim bowiem dojdzie do szkody spowodowanej legalnie prowadzonym ruchem zakładu górniczego, właścicielowi nieruchomości przysługuje tytuł do rzeczy o określonych właściwościach, wpływających na jej przeznaczenie, sposób korzystania z niej i cenę. Zmiana tych właściwości wpływa

na sytuację majątkową osoby będącej właścicielem rzeczy, a stosownego skompensowania wymaga uszczerbek poniesiony przez tę osobę, której rzecz straciła pierwotne właściwości, decydujące o jej wartości w czasie, gdy stanowiła składnik majątku tej, a nie innej osoby.

W orzecznictwie wyjaśniono, że przedmiotem przelewu (art. 509 k.c.) mogą być wierzytelności ale także tylko niektóre z roszczeń lub innych uprawnień przysługujących wierzycielowi albo tylko części tych roszczeń lub uprawnień, jeżeli ich samodzielnemu zbyciu nie sprzeciwia się ustawa, właściwość zobowiązania lub zastrzeżenie o niezbywalności pochodzące od stron stosunku zobowiązaniowego. O tym, w jakim zakresie wierzytelność przechodzi z cedenta na cesjonariusza, rozstrzyga przede wszystkim wola stron umowy przelewu (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 września 1998 r., I CKN 822/97, 6 listopada 2002 r., II CK 16/02, i 10 września 2015 r., II CSK 661/14, z 2 lutego 2018 r., II CSK 498/17).

Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego może być przedmiotem przelewu, w szczególności na kolejnego właściciela nieruchomości. Nie sprzeciwia się temu ani ustawa, ani właściwości zobowiązania, z którego wynika wierzytelność. O tym, czy tego rodzaju umowa została zawarta należy jednak rozstrzygać in casu.

Art. 65 § 1 i 2 k.c., którego naruszenie zarzuca powódka, określa ogólne zasady dokonywania wykładni oświadczeń woli. Dyrektywy interpretacyjne zawarte w art. 65 k.c. odnoszą się zarówno do wszystkich kategorii czynności prawnych (§ 1), jak i wyłącznie do umów (§ 2 k.c.). Konsekwencją tego unormowania jest konieczność dokonania wykładni umów na trzech poziomach, tj. ustalenia literalnego brzmienia umowy, ustalenia treści oświadczeń woli przy zastosowaniu reguł określonych w art. 65 § 1 k.c. oraz ustalenie sensu złożonych oświadczeń woli poprzez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2011 r., V CSK 204/10, nie publ.). O zasadach dokonywania wykładni oświadczeń woli Sąd Najwyższy szczegółowo wypowiedział się w wyroku z 8 października 2004 r., V CK 670/03 (OSNC 2005, nr 9, poz. 162), a poglądy wyrażone w uzasadnieniu tego wyroku w całości podziela Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c., oprócz kontekstu językowego, przy interpretacji oświadczenia woli powinno się brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny, na który składają się w szczególności dotychczasowe doświadczenia stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75, OSPiKA 1977, nr 1, poz. 6), ich status, przebieg negocjacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38). Niezależnie od tego z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem; dotyczy to zresztą wszelkich oświadczeń woli składanych innej osobie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 11 września 1997 r., III CZP 39/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 191). Wykładnia postanowień umowy nie może jednak prowadzić do stwierdzeń w sposób oczywisty sprzecznych z jej treścią utrwaloną na piśmie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 19 lipca 2000 r., II CKN 313/00, z 29 października 2004 r., III CK 468/03, nie publ.).

Nie sposób zgodzić się ze skarżącą, jakoby art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z § 6 umowy sprzedaży z 20 września 2011 r., zawartej przez Gminę B. z matką powódki oraz § 4 umowy darowizny z 2 kwietnia 2012 r., zawartej przez matkę powódki z powódką oraz ust. 5 protokołu z 6 września 2011 r., zawierały postanowienia świadczące o przeniesieniu przez zbywających na matkę powódki a następnie powódkę także roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej na nieruchomości przez ruch zakładu górniczego. Stan nieruchomości, stanowiącej obecnie własność powódki został szczególnie dokładnie opisany w umowie sprzedaży zawartej przez Gminę B. z matką powódki. Cena nieruchomości została do niego dostosowana, a strony umowy nie wspomniały o tym, żeby poza własnością nieruchomości na matkę powódki miały przejść jeszcze jakieś istniejące już w chwili zawarcia umowy roszczenia, z których wynikają konkretne wierzytelności, podlegające przeniesieniu na matkę powódki pod tytułem darmym lub odpłatnym.

W wyroku z 22 października 1999 r., III CKN 399/98, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przelew wierzytelności nie jest czynnością jednostronną, a umową, z mocy której wierzyciel - cedent, przenosi na nabywcę - cesjonariusza wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika. Umowa przelewu jest umową

przyczynową – kauzalną, co znajduje potwierdzenie w art. 510 k.c. Z umowy sprzedaży zawartej przez Gminę B. z matką powódki nie tylko nie wynika, żeby wraz z własnością nieruchomości na nabywcę miało przejść roszczenie o naprawienie szkody górniczej wyrządzonej Gminie i prowadzącej do obniżenia wartości nieruchomości, a zatem do uzyskania za nią niższej ceny, ale także *causa*, pod którą Gmina miałaby dokonać przelewu wierzytelności na powódkę, a w toku postępowania powódka nie próbowała wyjaśnić *causae*, pod którą jej matka miała nabyć wierzytelność o naprawienie szkody górniczej na nabywanej nieruchomości. Wierzytelność opiewająca na konkretną kwotę może być przelewana odpłatnie albo nieodpłatnie. W obrocie powszechnym jej cena może być ustalona na podstawie kryteriów, które określą same strony (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2018 r., II CSK 498/17, nie publ.). W stosunkach z podmiotem dysponującym funduszami publicznymi cena za przelewaną wierzytelność musi jednak uwzględniać uwarunkowania narzucone przez przepisy adresowane do tej grupy podmiotów. Nie sposób uznać za wykazaną tezę powódki, podniesionej dopiero w skardze kasacyjnej, że nabyła wierzytelność nieodpłatnie, gdyż taki zwyczaj ukształtował się w relacjach miejscowych. Gmina B. jest podmiotem dysponującym mieniem publicznym, a zatem nie może swobodnie i bez objaśnienia ku temu przyczyny rezygnować z dochodzenia przysługujących jej roszczeń, czy też czynić z nich darowizny na rzecz osób trzecich.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

jw